

Przed Najświętszym Sakramentem

*Wielbię Cię, Panie, w tym Sakramencie miłości
Panie Jezu, Ty pozostaniesz z nami aż do końca świata,
bo stałeś się pokarmem człowieka
w Najświętszym Sakramencie Eucharystii.
Z zachwytem i czcią zatrzymuje się przed Tobą, który jesteś
zbawieniem sprawiedliwych, źródłem światła i poznania
odwiecznych prawd. Trwając przed Tobą otwieram się
na rzekę miłości płynącą z tego Sakramentu i błagam,
by pojemność mego serca była coraz większa,
aby Duch Święty zalewał mnie łaską i pozwolił wydawać
obfite owoce wszelkiej cnoty, szczególnie miłości bliźniego.*

*Wielbię Cię Panie w tym Sakramencie miłości, dziękuję za
Twoje miłosierdzie, które niczego nie zachowało dla siebie,
ale wciąż obdarowuje mnie bez miary.
Panie, gdzież można spotkać przyjaciela tak troskliwego
czy oblubieńca tak wiernego, a Ty takim właśnie jesteś wobec
mnie. Kocham Cię i pragnę Ci wiernie służyć na tyle
na ile pozwalają mi moje siły.
Kiedy rozważam drogi i sposoby, którymi Ty prowadzisz swoich
wybranych, wtedy uświadamiam sobie hojność, z jaką
wynagradzasz ich miłość, która Ci się przecież w pełni należy.
Za wszystko, co dla nich czynisz, całą moją istotę przenika
niezwykła czułość. Oby wszystkie stworzenia zawsze
Cię chwaliły i błogosławiły na wieki.*



Modlitwa prośby

Podoba się Panu, aby każdy człowiek, każda dusza, Jego oblubienica zanosila błagania za siebie i o dobro bliźniego w modlitwie prośby. Dokonuje się to w różny sposób: albo jest to modlitwa osoby poruszonej przez samego Boga albo pobudzonej Bożą miłością co do potrzeb swoich lub bliźniego - zawsze jednak tym, który ją wznieca jest sam Bóg.

Modlitwa ta jest miłością, którą Bóg wlewa w człowieka dla potrzeb Kościoła, społeczeństwa, jakiegoś grzesznika lub dusz czyścicowych, zgodnie z upodobaniem Pana.

Ze względu na pożytek i doskonałość wielu Bóg wlewa w nas wewnętrzny impuls, rodzący się z zaufania do Boga. Wtedy modlimy się całymi dniami, kochając Boga. Wewnętrznym spojrzeniem, w duchu dziecięctwa i pełni ufności, przedstawiamy Bogu to, czego oczekujemy. Bóg sam jest tym, który nas porusza, chcąc rozlać miłosierdzie na swe stworzenia. Wtedy każdy człowiek zanurzony w tej modlitwie ma już pewność, że otrzyma to, czego pragnie i o co prosi.

*Jeżeli ktoś zapragnąłby wiedzieć,
co jest tą potężną strzałą,
którą nasz Bóg zranił niezliczoną liczbę serc swoich stworzeń,
to mogą stwierdzić z nieomylną pewnością,
że jest nią Słowo Boże.*



Medytacja

Kiedy przystępujemy do medytacji warto wybrać dogodną pozycję ciała, która będzie sprzyjać tej ważnej chwili, jaką jest nasze spotkanie z Bogiem. Dla Matki Celeste taką pozycją ciała jest pozycja klęcząca, choć zaraz dodaje „na miarę możliwości”, aby każdy mógł w swej wolności wybrać to, co najbardziej mu odpowiada. Najistotniejszą dla niej rzeczą jest stanięcie przed Panem z głęboką wiarą w Jego obecność, tak aby poczuć Jego spojrzenie ogarniające całego człowieka.

W tym momencie uwalniamy się od rozproszeń i skupiamy na Bogu, który JEST, który nas kocha „miłością nieskończoną, czułą i szczególną”. Ta mowa oczu jest bardzo ważna. W jednym z rozważań o modlitwie Matka Celeste napisała: „człowiek raduje się nie tym, że może się w Boga wpatrywać, ale przede wszystkim tym, że Umiłowany patrzy na niego przyjaźnie i miłosiernie”. Świadomość takiego Boga, Boga bliskiego jakże zmienia charakter naszej modlitwy. Mowa Bożych słów, mowa Jego oczu, to jest właśnie mowa Bożego Ducha, który jest w człowieku żyjącym Duchem Świętym. Św. Augustyn mówił, że mowa tego wewnętrznego Mistrza jest największym skarbem, jaki może posiadać człowiek na tej ziemi. To właśnie Jego mowa pozwala nam zrozumieć głębię czytanej Ewangelii: „Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę” (Psalm 139). ▶



►
Modlitwę rozpoczynamy od przeproszenia Pana za to, że często nie żyliśmy w Jego obecności. Tak wyrażona skrucha pomoże nam bardziej skupić się na tym, co najważniejsze, na Obecności, na kochanej Osobie, która pragnie się nam udzielać, obdarowywać nas nieustannie i obficie darem Swojej miłości.

Następnie prosimy Pana o pomoc i światło, powierzamy się Matce Najświętszej i Aniołowi Stróżowi i rozpoczynamy medytację. Matka Celeste poleca nam przede wszystkim teksty z Pisma świętego. Czytamy więc powoli i uważnie treść wybranego fragmentu, zatrzymując się nad poszczególnymi słowami, aż nasze serce poruszy się i wzniesie ku Panu. I wtedy możemy dziękować, wielbić, przeproszać i prosić Boga, by wypełnił nas i inspirował, dawał dobre natchnienia i wytrwałość, abyśmy w pokoju nasłuchiwali tego, co chce nam powiedzieć: „Mów Panie, bo sługa Twój słucha” (1 Sm 3, 9)

Na końcu medytacji, mówi Matka Celeste, podejmiemy konkretne postanowienia, które będą prowadzić do przemiany naszego życia.¹



¹ Na podstawie metody medytacji s. M. Celeste Crostarosa zapisanej w Konstytucji VIII, O modlitwie i obecności Boga.





O przenaјświętsze Imię mojego Jezusa,

które adoruję...

Imię tak słodkie, tak drogie, tak wielkie,
Tak pełne dóbr tak godne miłowania,
tak zadziwiające i boskie!

Pozwól mi to wypowiedzieć i dać upust
Miłości mojego serca do Ciebie,
W wolności, bez żadnych ograniczeń,
Bo chcę powiedzieć to przecież Tobie,
Który jesteś całą moją miłością,
Moim życiem, sercem i samą moją duszą.

Wyjaśnij mi, Umiłowany,
Dlaczego tak trawisz moje serce?

Pełne jest ono ognia;

Wystarczy, że usłyszysz o Tobie,

A wydaje mu się, że twe piękne Imię

Jak ostre żelazo kaleczy je i rani tysiące razy.

(Wypisy, 26)



Mój Pocieszycielu

Najukochańszy mój Panie, zawsze moje serce zadziwia miłosierdzie, którym nieustannie i z ogromną hojnością obdarzasz mnie, istotę tak nędzną. Jak to jest możliwe, mój Panie, Czystości nieskończona, że chcesz miłownie zjednoczyć się ze mną; przytulasz mnie do swego serca i sprawiasz, że widzę się przyobleczoną w twoje piękno, a twoje przenajświętsze życie staje się jakby moim życiem.

Odwieczna Słodczy, do tej pory zdawało się mojemu sercu, że potrzebuję jakiegoś człowieka, aby mi pomagał w drodze do Ciebie. Teraz, moje Dobro, już tak nie myślę. Co więcej, jesteś tak kochający i zatroskany o mnie, iż zdaje mi się, że jesteś dla mnie bliższy niż najdroższa moja matka. Jesteś bowiem dla mnie naprawdę kimś bliższym niż matka dla maleńkiego dziecka, która piastuje je na swej piersi.

Umiłowana i droga Matko moja, nie istnieje nic, czego bym Ci nie ujawniła! Pocieszycielu mój, w każdej chwili jesteś dla mnie wszystkim. Jakże mogłabym kochać kogoś innego poza Tobą, mój ukochany i jedyny Zbawicielu?

Słowo Ojca, daj mi łaskę odwzajemnienia się Tobie, Panie mój! I pozwól mi też wypowiedzieć przed Tobą niektóre moje utrapienia, bo jesteś przecież jedynym moim Pocieszycielem i ucieczką w moich trudnościach.



Ty mnie obdarzasz miłosierdziem bez miary

Choć doznaję zachwytu, mój drogi Panie, widząc jak Ty błogostawisz stworzeniu, które wiele razy było Ci niewierne, to jednocześnie boję się bardzo o moje biedne serce. Miłosierdzie moje bez miary, wspomóż swoją łaską słabość mej duszy!

Błagam Cię, Panie mój, abys ulitował się nade mną, bo odkrywam w sobie szczególną słabość, poważniejszą od wszystkich innych: w niektórych sytuacjach nie umiem, tak jak należałoby, przyjąć doznanej wzgardy, szczególnie wtedy, gdy okazała mi ją osoba zaufana, będąca ze mną w ścisłej przyjaźni.

Nadprzyrodzonym światłem - w momencie, w którym cierpię udrękę - pouczasz mnie z nieskończoną miłością, że powinnam się radować tym właśnie oraz wszystkim innym, co sprzeciwia się mojej miłości własnej. W swej największej dobroci objaśniasz mi, że jest to dla mojego dobra, bo dzięki temu doświadczeniu będzie żyła we mnie tylko cnota i miłość.

Dzięki temu nauczę się też kochać mojego bliźniego tylko miłością miłosierną, a nie płynącą z naturalnych skłonności.

*O Panie mojej duszy,
Ty mnie obdarzasz miłosierdziem bez miary.
O Słowo nieskończonej Mądrości,
kiedyż moje serce będzie zdolne
konsekwentnie pójść za prawdą twojego Ducha?*



Doceń więc wartość skarbu, który ci odkrywam w krzyżu

Zobacz, jak ukochałem i przyjąłem na siebie to wszystko, czym ty się brzydziłaś oraz jak znienawidziłem i potępiłem to, co ty kochałaś. W cierpieniu umieściłem moje Królestwo jako Król boleści, aby tobie ofiarować Królestwo wiecznego szczęścia.

Doceń więc wartość skarbu, który ci odkrywam w krzyżu; tu zawiera się wieczna chwała. Moi słudzy, prawdziwi i wierni, płakali i wzdychali dzień i noc, abym ich uczynił godnymi mojego Królestwa krzyża. A ty co uczynisz za tyle dobrodziejstw, którymi cię obdarzam?

Za swoje grzechy nie zasłużyłaś na te skarby, które ci odkrywam. Dziękuj Mi więc za to wielkie dobro i zawsze pamiętaj, że twoja dusza nie zasługuje na skarby mojego Królestwa krzyża. To owoc, który Ja ofiaruję tylko moim przyjaciółom.

Rozważaj to dzień i noc, pragnąc widzieć siebie samą na krzyżu wraz ze Mną, ukrzyżowawszy w sobie miłość własną, pragnienie czci i przyjemności. Tak bowiem mocno obejmiesz Mnie, twoje najwyższe Dobro, jak mocno obejmujesz krzyż, który Ja wziąłem na ramiona, czyli jeśli znienawidzisz miłość własną i potępisz wraz ze Mną każde upodobanie w złu po to, aby zjednoczyć się ze swoim jedynym Dobrem.



*...trwaj zawsze na krzyżu
i równocześnie zawsze w radości
mojego Boskiego Ducha*

Córko, wiedz też, że nie będziesz na tym świecie wolna od mojej Męki; doznasz wielu udręk i zniesiesz wiele chorób, ponieważ miłość nie może się dawać bez cierpienia. Ale wszystko, co ci uczynię, jest miłością.

Dlatego trzeba, abyś była cierpliwa, a Ja przyrzekam ci, że natychmiast po twojej śmierci zawiodę cię do nieba, abyś radowała się Mną przez całą wieczność.

Twoje człowieczeństwo niech zostanie ukrzyżowane w twoim Bogu na krzyżu Słowa-Człowieka: trwaj zawsze na krzyżu i równocześnie zawsze w radości mojego Boskiego Ducha. Dwie części twej natury muszą być ze Mną zjednoczone. Jedna: życie twójgo człowieczeństwa - ze śmiercią na krzyżu, druga: duchowa - musi zawsze wpatrywać się w moją Boskość w czystości wiary. Dzięki niej obdarzam cię boskim pocałunkiem czystej miłości i dzięki niej posiądziesz Mnie w wiecznej radości; tego odpozynku nic co niskie nie zdoła ci odebrać.



Słuchaj Mnie zawsze z Katedry Krzyża, który umieściłem w twoim sercu

Słuchaj Mnie zawsze z Katedry Krzyża, który umieściłem w twoim sercu, abym żył w tobie ukrzyżowany w życiu pielgrzymującego świata. Wtedy zobaczysz Mnie ukrzyżowanego w twoim człowieczeństwie, ukrzyżowanego w nagości krzyża ubóstwa, ukrzyżowanego w twoim ciele słabością i ułomnością, ukrzyżowanego w duchu przez oschłość, opuszczenie, przygnębienie, znużenie i pozbawienie każdego ludzkiego pocieszenia. Sprawię, że każda rzecz będzie dla ciebie jednocześnie krzyżem i pokojem, jak dla Mnie, gdy byłem na świecie. Będziesz cierpieć prześladowania, zniewagi, hańbę, oszczerstwa, niepokoje wewnętrzne, pokusy każdego rodzaju, drwiny; znajdziesz się na ustach całego świata, osądzona, przeklęta i wyszydzona, a ponadto będziesz niosła ciężar twoich licznych chorób.

Ale to wszystko nie odbierze ci chwały płynącej z miłości mojego Ducha, w którym zawsze będziesz żyć, zjednoczona z moją wolą, razem ze Mną w moim Ojcu.



Nieskończona jest Twoja piękność, którą widzę na szczycie Kalwarii...

*Oto jestem gotowa, mój Panie;
uczynź z mojej woli i życia, co Ci się podoba.
Dla mnie, tylko Ty mój Jezu,
jesteś światłem i życiem.
Nieskończona jest Twoja piękność,
którą widzę na szczycie Kalwarii...
Wydawało mi się, że widzę pod Twoim krzyżem
wielką ilość krwi, tworzącą jakby niewielką rzekę,
w której rozdziły się drobne, delikatne rośliny,
świeże kwiaty i robaczki...
O moja Miłości,
przygotuj mi miejsce,
pośród tych kwiatów i roślinek,
abym przeżywała moje życie
w bliskości Kalwarii i Krzyża...
By się Tobie podobać, o dobry Władco,
daj mi miłość cierpliwą i czystą,
abym była Ci wierna;
i abym wszystkie dni, które mi w życiu pozostały
spędziła na tej złotej górze czystej miłości,
ponieważ Ty tam jesteś,
piękny Oblubieńcze mojego serca,
całkowicie wyniszczony z miłości do mnie
wydany na okrutną śmierć.*



Ukrzyżowana Boża Matko...

Ukrzyżowana Boża Matko, wierna dusza - oblubienica dotrzymuje Ci towarzystwa; ona także razem z twoim Synem i swym umiłowanym Bogiem, duchowo ukrzyżowana, stoi nieruchoma u stóp krzyża swojego Oblubieńca i wpatruje się w Jego ból.

W milczeniu, jednym czystym spojrzeniem kontemplacji, przez wiarę, wyjawia Mu swoje gorące pragnienia. Mówi: spraw, abym odrodziła się w Duchu Świętym i abym zadając śmierć staremu człowiekowi, ukrzyżowała moje ciało w twoim. Niech twoje wnętrzości zrodzą mnie przez łaskę do nowego i Bożego życia! Niech zostanie mi dany twój Duch Święty jako tchnienie życia i łaski! Wtedy zostanę napęczniona dziećmi i dziedzicami, tzn. Bożymi cnotami i darami Ducha, w którym Ty żyjesz życiem chwały, wiecznym i błogosławionym, i w którym my jesteśmy, poruszamy się, mamy byt i życie. Niech moje oczy zawsze wpatrują się w twój Boski blask! Niech moje serce nigdy nie przestaje sycić się wiernym trwaniem w twoim świetle, pod krzyżem, wraz z twoją drogą Matką, naszą Panią.



Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Kyrie elejson

Chryste elejson

Kyrie elejson

Chryste usłysz nas

Chryste wysłuchaj nas

Ojcze z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże –

Duch Święty, Boże –

Święta Trójco, Jedyny Boże –

Jezu, Jednorodzony Synu Ojca – wielbimy Cię, zmiłuj się nad nami

Jezu, Współistotny Ojcu –

Jezu, pełen radości i jasności Chwały swojej –

Jezu, godny zadziwienia w wiecznej szczęśliwości Ojca –

Jezu, którego łono miłosierdzia i nieskończona dobroć są w Ojcu –

Jezu, którego sprawiedliwość i prawda są w Ojcu –

Jezu, Mądrości i Wszechmocy Ojca –

Jezu, pełen mocy i majestatu Ojca –

Jezu, Zbawicielu świata –

Jezu, Odkupicielu nasz –

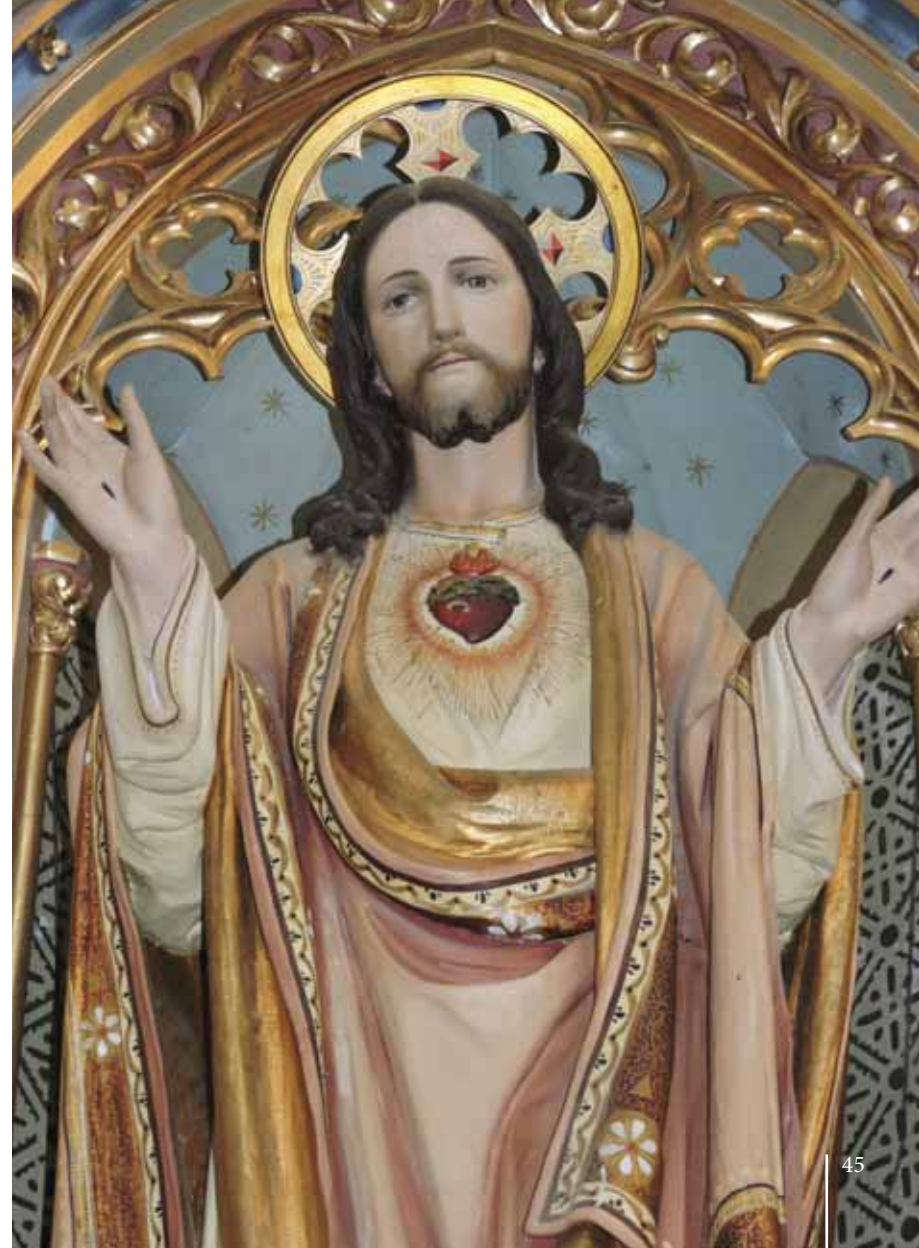
Jezu, Ratunku nasz –

Jezu, Prawdo nasza –

Jezu Światłości świata –

Jezu, Słońce sprawiedliwości –

Jezu, Wzorce człowieczeństwa – ►



Jezu, Lilio czystości –
Jezu, Życie wieczne –
Jezu, Słodczy najśodsza –
Jezu, Matko Bożej słodczy –
Jezu, Owocu niosący zdrowie –
Jezu, Lekarstwo zbawienia naszego –
Jezu, Zmartwychwstanie nasze –
Jezu, Nagrodo nasza –
Jezu, Arko Bożej mocy –
Jezu, Panie i Królu serc –
Jezu, Imię godne zadziwienia –
Jezu, Tarczo przeciw nieprzyjaciołom –
Jezu, Imię zło niweczące –
Jezu, Strzało duszy sprawiedliwej –
Jezu, Ogniu najpotężniejszej Miłości –
Jezu, Wodo Ducha Świętego –
Jezu, Olej wylany Imię Twoje –
Jezu, łagodny Pokoju Aniołów –
Jezu, Odwago i Siło Archaniołów –
Jezu, Zwierciadło Boskości w Cherubach –
Jezu, Płomieniu miłości Serafinów –
Jezu, Światłości i Męstwo Apostołów –
Jezu, Prawdo Proroków –
Jezu, Siło Męczenników –
Jezu, Najwyższy Kapłanie –
Jezu, Korono Wyznawców –
Jezu, Mądrości Doktorów –
Jezu, Cierpliwości Pustelników – ►





*Jezu, Schronienie skruszonych –
Jezu, Czystości Dziewic –
Jezu, Umiłowany Serca Dziewicy Maryi –
Jezu, Nadziejo grzesznych –
Jezu, Początku i Chwało Świętych –
Jezu, Pasterzu dobry, który dajesz Życie Twoje za owce –*

*Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Synu Boga Żywego – zmiłuj się nad nami
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata:
Synu Boga Żywego - zmiłuj się nad nami*

*Módlmy się:
Boże, który swojego Syna Jednorodzonego
ustanowiłeś Zbawicielem rodzaju ludzkiego,
udziel nam, którzy czcimy Jego Święte Imię na ziemi,
łaski oglądania Jego Oblicza w Niebie.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen*

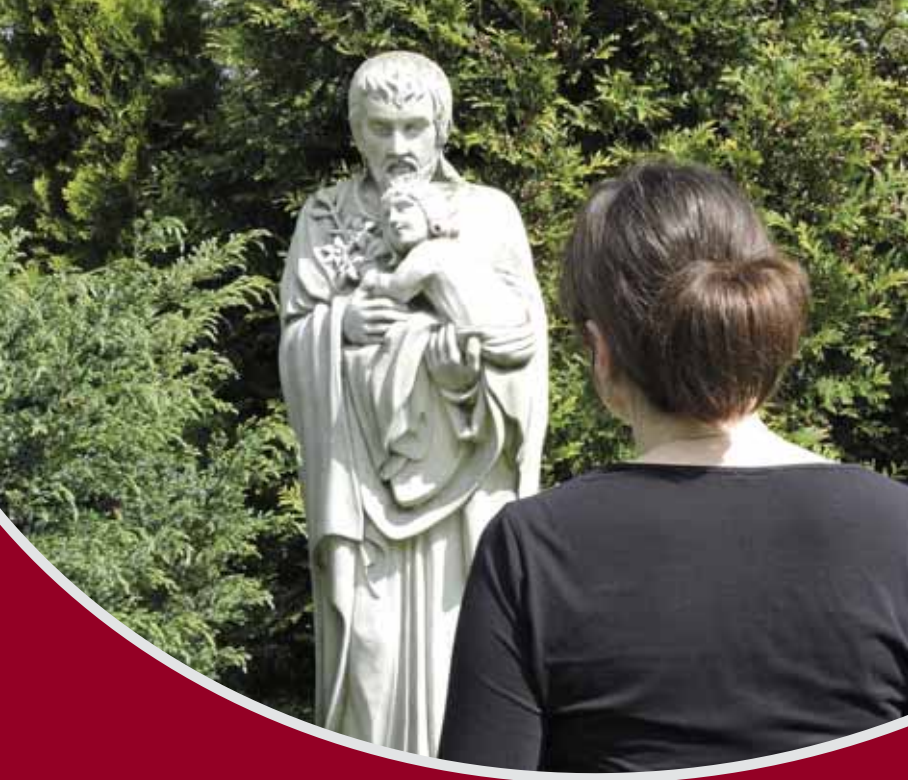


Do błogosławionej Maryi Dziewicy

Do codziennego odmawiania

*Matko droga i Pani moja, Maryjo,
Lilio najczystsza pełnej pokoju Trójcy,
Różo lśniąca niebiańskim pięknem,
z której narodził się,
z której piersi zechciał karmić się Król niebios.
Karm duszę moją Bożą miłością,
bądź moją przewodniczką i mistrzynią.
W swojej łaskawości osłaniaj mnie,
broń przed zasadzkami złego,
obudź moje serce do świętej Bożej miłości,
zechciej przyjąć mnie jako twoje dziecko,
pod twój płaszcz chronię się teraz i zawsze,
i w godzinie mojej śmierci.
Po Jezusie Ty jesteś moją nadzieją!
Dziś i zawsze strzeż mojej duszy przed plamą grzechu,
błogosław mnie, Matko i Pani moja,
oddaję Ci moje serce,
abyś je złożyła i zachowała
w najczystszym sercu mojego Oblubieńca, Jezusa Chrystusa,
Twojego Umiłowanego Syna. Amen*





*Wdzięczne za miłość Boga i ludzką dobroć,
świętując 25 lat pobytu na polskiej ziemi
z modlitwą – Siostry Redemptorystki*



*Zakon Najświętszego Odkupiciela
Siostry Redemptorystki
ul. Portowa 52, 43-300 Bielsko-Biała
tel./fax: +48 033 815 06 02, +48 033 811 86 72, +48 535 777 110
e-mail: ossr@redemptorystki.pl www.redemptorystki.pl*

ISBN 978-83-932496-1-9